

GAZETA LWOWSKA

Wypisane codziennie o godzinie 1-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCYJNE I EKSPEDYCJA ul. Chorążcza 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążcza 31, w biurze dzienników S. Sokolowskiej i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy uiszczować.

Reklamacje o zwrotach od opłaty. — Kaso P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

40 ML

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 - Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1050 - Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 - Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biuro S. Sokolowskiej i Ska ulica Jagiellońska 7.

Reminiscencje.

Narodowa Demokracja od początku istnienia Państwa Polskiego jest ogniskiem, nie pracy twórczej, ale nieustającej opozycji, negacji i krytyki. Jako taka rozporządza widocznie zbyt wielką ilością czasu, to też nawraca rada do przebrzmiałych i już tylko na bezstronny sąd historyka czekających sporów orientacyjnych z czasów wielkiej wojny. Świeżo, z okazji przesilenia rządowego, jeden z jej organów małopolskich poruszył znów kilkakrotnie te sprawy, zaznaczając, że kraj nie może żywić zaufania do politycznych uzdolnień Naczelnika Państwa, który mylił się, tworząc legiony, mylił się, stając po stronie państw centralnych i dopiero potem inni (czytaj mar. dem.) naprawiać musieli jego błędy.

O nieomylna endecjo, lnie warto byłoby istotnie nawiązywać na nowo tych dyskusji, gdyby nie to, że licząc na krótką pamięć ludzka, kropla po kropli, ale codziennie, organy twoje sączą nieprawdę w umysły rodaków.

W momencie wybuchu wielkiej wojny wydał był głównodowodzący armią rosyjską osławioną odezwę, w której obiecywał, że po wojnie będzie „Polska wolna w wierze i języku”. Na tę odezwę głównodowodzącego armia, równie nieobowiązująca, jak odezwy generałów niemieckich, wyrzucane na ziemię polską z aeropianów, odpowiedziała narodowa demokracja akcesem moralnym i uczuciowym — do obozu koalicji, to jest w Polsce — do obozu rosyjskiego. Za nią poszły zbliżone do niej ugrupowania, a nawet niektóre grupy t. zw. postępowe. „Od czasu traktatu w Budziszynie nie było dla Polski równie ważnego faktu, jak ta odezwa Mikołaja Mikołajewicza” — twierdził wówczas jeden z warszawskich filarów postępowego kierunku.

Siłą militarną nie mogła endecja poprzeć Rosji, ale poparła ją wpływami, które miała w społeczeństwie z dawnych czasów, czasów, gdy jeszcze daleką była od orientacji rosyjskiej. Dzięki tym wpływom, dzięki nastrojowi, który w ciągu kilku dni potrafiła wytworzyć w Warszawie, a potem w kraju, udała się tak świetnie Rosji mobilizacja rezerw najpierw w Warszawie, a potem w reszcie Królestwa.

W zamian za to wystawiła endecja postulat nie **niepodległości Polski**, jeno autonomii jej pod panowaniem rosyjskiem, postulat, zresztą tak daleki od prawdopodobieństwa realizacji, że ze strony rosyjskiej mowy o nim nie było dopóty, dopóki Rosja jedną stopą stała w Królestwie.

Dopiero, gdy już ani piędź ziemi Polski Kongresowej nie znajdowała się w jej władaniu, dopiero wówczas, jakby na uragowisko prawdzie i historii, ogłoszony został ukaz o autonomii Królestwa.

Wszystkie fakty powyżej przypomniane warto mieć zawsze w pamięci.

Nieomylna endecja liczyła wówczas na niezawodne zwycięstwo Rosji nad państwami centralnymi. Załamanie się, toczonoego wewnętrzzną zgnilizną potwora carskiej Rosji, było dla niej, krwawą, zaiste, niespodzianką.

Ale wmyślmy się w sytuację, która wytworzyłaby się w razie, gdyby przewidywania endecji nie były pomyłką.

Wmyślmy się w układ Europy po wojnie, w której zwycięzca zostałaby Rosja: Polska zjednoczona, o tak, zjednoczona, nawet skuta nierozzerwalnym łańcuchem z olbrzymim imperjum, gnijącym wprawdzie od wewnątrz, ale macki polipie wyciągającym od Oceanu Lodowatego po cieśninę Konstantynopola, od Odry po Ocean Spokojny! W tem imperjum, państewka Bałkanu stałyby się guberniami rosyjskimi, a autonomię polską spotkałby los... statutu organicznego, przyznanego niegdyś Królestwu przez Mikołaja I.

Endecja temu ostatniemu twierdzeniu przeciwwstawia zawsze argument, że wszystkie trzy zjednoczone zabory Polski stanowiłyby tak poważny kompleks w łonie cesarstwa rosyjskiego, że rząd jego musiałby się liczyć do pewnego stopnia z wolą ludności polskiej.

Niewątpliwie, realizacja wszelkich dążeń autonomicznych zależy od stosunku sił państwa zaborczego do sił podbitego narodu. Austria musiała dać autonomię krajom, z nią związanym, ponieważ istniejące w tym konglomeracie ustosunkowanie sił nie dawało dostatecznej przewagi narodowi panującemu.

Ale w tej Rosji powojennej, w tej Rosji o utrzymaniu Konstantynopola dosiegającej celu swoich wieloletnich dążeń, — ustosunkowanie sił wypadłoby w porównaniu ze stanem przedwojennym raczej na niekorzyść naszą. Polska, „wolna w wierze i języku” ginęłaby we wszechrosyjskim oceanie, wezbranym upojeniem tryumfu i zalewającym swoją falą wszystkie nierosyjskie wysepki.

Ale mówiono wówczas, że Francja i Anglia...

Zapewne dziś nikt się nie łudzi co do ewentualnej w takim razie interwencji Anglii na naszą korzyść. A i obecny sprzymierzeniec nasz, Francja... Przypomnijmy sobie stosunek jej do sprawy polskiej w momentach „entente cordiale” z Rosją...

Koncepcja endecja, w razie zwycięstwa Rosji nad państwami centralnymi, wydawała Polskę Rosji bezbroną na przeciąg stuleci, może na zawsze...

Przeciw tej koncepcji poszedł Piłsudski, poszedł nie z połowicznymi hasłami autonomii, lecz z jedynym, do wielkości momentu dostosowanym hasłem niepodległości narodu polskiego. Poszedł z państwami centralnymi, nie przez sympatie do Niemców, co impotuje mu stale, jak i całemu „obozowi aktywistycznemu” perfidia endecja, ale dlatego, że pod przemocą rosyjską znajdował się największy obszar dawnego naszego państwa, że bez zaboru rosyjskiego Polska niepodległa była wogóle nie do pomyślenia. Poszedł po tej samej linii politycznej, po której szły wszystkie nasze ruchy wyzwolenicze od Baru po rok 63-ci.

Nie sprawą przypadku znalazły się na ustach legionistów słowa ich pieśni bojowej: „O ojców grób bagnatów postrz stal!”

Piłsudski jest kontynuatorem walki, która szła z pokolenia w pokolenie przez Raclawice, Grochów, partyzantkę ostatniego powstania po Łowczówek i Rokitnę. Jest ostatnim ogniwem w szeregach mężów, co sztandar niepodległości przed uciśnionym narodem swoim nieśli niestrudzenie i bez wahań. W ciągu swojej kariery politycznej popełnił zapewne, jak każdy polityk, niejedną

błąd, ale ustrzegł się śmiertelnego grzechu endecji, ustrzegł się orientacji rosyjskiej i złudzeń autonomicznych.

I oto stało się, że przegrała wielka wojna Rosja i przegrały wielką wojnę państwa centralne, a idea niepodległości Polski reprezentowana przez legiony i ich wodza (poza nimi był tylko trójjózłazm), przyobiekła ciału i faktem historycznym, równie niespodziewanym dla wszystkich, wojnę toczących czynników, weszła w życie świata.

Tyle słów wyjaśnienia i przypomnienia!

Obrady Sejmu.

GŁOSOWANIE W SPRAWIE ZAUFANIA DO RZĄDU ODŁOŻONE.

Warszawa. Posiedzenie Sejmu 325. 6. lipca. Przed porządkiem dziennym poseł Putek wskazał na to, że warszawski Sąd okręgowy w sprawie przeciwko postowi Dąbałowi powołał świadków postów Barlickiego i Sudola, a gdy ci się nie stawili, skazał ich na grzywnę 4.000 Mkp., co godzi w ustawę o nietykalności poselskiej. Sprawę odesłano do komisji. Z porządku dziennego odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę w przedmiocie regulaminu zgromadzenia narodowego, ustawę o straży granicznej, ustawę o stowarzyszeniach, ustawę o ratyfikacji konwencji w sprawie urządzenia dróg żaglowych o znaczeniu międzynarodowym, podpisanej w Barcelonie w kwietniu ub. r. Ustawę tę odesłano do komisji spraw zagranicznych. Przystąpiono do ustawy w przedmiocie sądów doraźnych w byłej dzielnicy pruskiej i na obszarze G. Śląska. Sprawę o sądach doraźnych referował poseł Tarnowski Z. L. N. Na wątpliwość, czy dobrze jest wprowadzić ustawę o sądach doraźnych na G. Śląsku zwrócił uwagę poseł Lieberman. Mówca zgłosił dwie poprawki. Poseł Seyda oświadcza, że na G. Śląsku rada wojewódzka wypowiedziała się za tą ustawą ze względu na bezpieczeństwo Państwa. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu z poprawkami posła Liebermana. Wniosek formalny co do załatwienia sprawy obciążenia skarbku w sprawie inwalidzkiej upadł w imiennym głosowaniu 196 głosami przeciwko 183. Przystąpiono do dalszych obrad nad exposé p. Prezydenta Ministrów.

Poseł Witos: Stanowisko mego klubu wobec nowego Rządu jest znane. Jeżeli jednak chodzi o stanowisko z ogólnego punktu widzenia, to klub nasz popierać będzie każdy Rząd, który da gwarancję utrzymania powagi Państwa i jego ustroju demokratycznego. Niektóre stronnictwa powiadają, że jest to Rząd „miernot”. Przypominam, że ks. Lutostawski i jemu bliscy, kiedy był Rząd inny którego nikt nie narzucał, uznali, iż jest to Rząd „bandytów i koniokraków”. Oprócz mnie, siedzieli w tym Rządzie pp. Kucharski, Skutski i Stesłowicz, ale dla ks. Lutostawskiego był to Rząd „rabusiów i koniokraków”. (Ks. Lutostawski: Ja tego nie powiedziałem.) Słusznie panowie domagacie się, aby Rząd miał autorytet, ale musicie przyznać, że sami odbieracie autorytet wszystkim rządóm. Wszak teraz „chamstwo” ustąpiło, a przyszedł człowiek, który nawet pisze

książki i jest wiceprezydentem miasta Warszawy, dalekim od gnojówki i widel, a jednak pomimo zmiany osoby prowadzicie tę samą robotę. (Zwracając się do prawicy): Jeżeli chodzi o autorytet, to przypomnę, że to wy staraliście się obniżyć powagę poprzedniego Rządu p. Ponikowskiego, a poparliście go wówczas, gdy to było potrzebne dla celów partyjnych. Dziś zaś mówicie, że miał on wiele powagi. Po waszych artykułach, wiecach i paszkwilach wnosić można, że jakikolwiek Rząd przyjdzie, nie będzie miał autorytetu. (Wrzawa. Głosy: Tak jest.)

Posel Dąbski: Niema dziś w Polsce instytucji, którejbyście nie opluli. To będzie klęska Państwa, do której wy świadomie dążycie. Ta walka nie jest walką o głowę p. Słwińskiego, ale o coś więcej. Panowie, którzy dawniej potępiali wychodzenie na ulicę, teraz sami chwytacie się tej metody. Stronnictwa, zwalczające się w tym Sejmie, mają równe siły, wyjście z sytuacji jest więc ciężkie. Albo się pogodzą, albo nic nie zrobią. Wedle was, obecny problem rozstrzygnie się prostym przejściem przez drzwi. A ja powiadam, że wtedy dopiero problem się zacznie, a gdzie się skończy, tego powiedzieć nie można. Należy liczyć się z życiem i potrzebami Państwa; w imieniu stronnictw lewicy oświadczam się przeciw wywołaniu przesilenia i utworzenia Rządu wstecznego, opartego na głosach martwych, nie reprezentujących nic w społeczeństwie. Nie jest to groźba, lecz ostrzeżenie, aby w Państwie utrzymać spokój.

Posel Chądzyński: Jeżeli Rząd posiada jakie słabe strony, to chyba te, że nie wszystkie teki są obsadzone i że skład Rządu nie jest taki, na jaki stać lewicę. Stronnictwo moje popiera ten Rząd.

Posel Zaleski (Rundy Ludowe): Pragniemy, aby Rząd prowadził politykę pokojową i utrzymał sojusze, a szczególnie zwrócił uwagę na sojusze z państwami nadbałtyckimi. Rząd spełni swe zadanie, gdy przeprowadzi bezstronnie wybory.

Na tem skończono pierwszą kolej mówców. Posel Głabiński zgłasza wniosek, aby zakończyć dyskusję. Za wnioskiem oświadczyło się 200 głosów, przeciw 191. Marszałek oświadcza, że wedle ustawy z dnia 16 czerwca Rząd staje przed Sejmem w celu uzyskania wotum zaufania. Wobec tego osobny wniosek nie jest konieczny. (Wrzawa na lewicy.) Obok tego wpłynął wniosek posła Głabińskiego tej treści, że w wykonaniu uchwały z dnia 6. czerwca wysoki Sejm rozstrzygnie głosowaniem czy ma zaufanie do Rządu pana Słwińskiego, czy nie. Wniosek ten jest zbędny.

Posel Rataj oświadcza, że uchwała Sejmu, o której p. Marszałek wspomina zawiera tylko normę, ale wniosek odpowiedni powinien być zgłoszony. Wniosek posła Głabińskiego celowi nie odpowiada, a wniosku w dyskusji nie postawiono, i trzeba, aby go postawiło stronnictwo, które postawić go zechce.

Posel Moraczewski zaznacza, że Marszałek sam stawiać wniosku nie może.

Marszałek przerywa posiedzenie na 15 minut aby w tym czasie mógł się zebrać konwent seniorów i kwestję rozstrzygnąć. Po przerwie marszałek oświadczył, że konwent uchwalił reasumpcję uchwały co do zamknięcia dyskusji, wobec czego dyskusja dalsza odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu.

Przystąpiono do wniosku nagłego posła ks. Olszańskiego w sprawie zejść w Wilnie. Wniosekodawca prosi o zbadanie zejść, o ukaranie winnych, wyłonienie specjalnej komisji sejmowej złożonej z 7 osób, która sprawę zbada i w przeciągu dwu tygodni przedłoży Sejmowi sprawozdanie.

Marszałek zaznacza, że w tej samej sprawie wpłynął wniosek posła Bagińskiego i że dyskusja odbędzie się nad obu wnioskami.

Minister spraw wewnętrznych Kamiński wyjaśnia, że miejscowe władze udzieliły zezwolenia towarzystwu „Rozwój” na urządzenie odczytów pod tytułem „Żydzi w Polsce”. Ponieważ niektóre zwroty w odczycie wywołały zaburzenia, władze zakazały dalszych odczytów. Słuszność zakazu będzie zbadana. Zakaz odczytu wywołał wzburzenie wśród ludności, rzucano na policję kamieniami; komisarza policji Sieladka ściągnięto

z konia i bito. Stwierdzono, że z tłumu padły pierwsze strzały. Policja dała dwa strzały w powietrze. Ofiarą strzałów padły dwie osoby, a śledztwo stwierdzi z czyich kuli poniosły one śmierć. Delegat Rządu wydał odezwę do ludności wzywającą do spokoju. Zarządzone będą dochodzenia administracyjne. Minister oświadcza się za nagłością wniosku.

Posel Bagiński żąda śledztwa co do osób z „Dziennika Wileńskiego”, administracji i wojska.

Posel Grünbaum oświadcza się przeciw nagłości, gdyż zdaniem jego zejścia wileńskie były tylko odpowiedzią prawicy na powołanie Rządu Słwińskiego.

Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Posel Uziębło uzasadniał nagłość wniosku w sprawie napadu oddziałów litewskich na pogranicze, domagając się przeprowadzenia gruntownych dochodzeń i poczynienia kroków, celem zapewnienia spokoju na pograniczu. Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

Na tem posiedzenie zakończono: następne odbędzie się jutro o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad exposé i trzecie czytanie ordynacji wyborczej.

Z komisji sejmowych.

DEFICYT PAŃSTWA.

Komisja skarbowo-budżetowa. Na zaproszenie przewodn. komisji p. Osieckiego na dzisiejsze posiedzenie komisji przybył pan Minister Skarbu Jastrzębski i złożył sprawozdanie o obecnym stanie finansów Państwa. Minister przewiduje powiększenie się niedoboru w tegorocznym budżecie przynajmniej o 400 miliardów marek, który składać się będzie z następujących poszczególnych pozycji: Na żądanie Ministerstwa Skarbu wydatki osobowe 160 miliardów, rzeczowe 30 miliardów, w walutach zagr. 5 miliardów, inwestycje 20 miliardów. Ministerstwo robót publicznych zażądało powiększenia budżetu o 5.800 milionów. Poza tem wydatki związane z przejęciem G. Śląska wynoszą 8 miljardy, zaś związane z przejęciem Wileńszczyzny pół miljarda marek. Ministerstwo spraw wojskowych zażądało również kredytu na pokrycie różnicy wyżywienia wojska w porównaniu z cenami obecnymi w wysokości 40 miliardów. P. Minister sądzi, że deficyt ten zostanie jeszcze powiększony, a mianowicie przez pozycje: Na płace urzędników 27 miliardów, na różne drobne wydatki 15 miliardów. Dodać należy, że w skład przewidzianej sumy niedoborów w wysokości 4 miliardów wchodzi jeszcze 132 miljardy przewidziane w preliminarzu budżetowym na potrzeby b. r. wedle notatek, sporządzonych przez Ministerstwo Skarbu w czasach p. Michalskiego. Na pokrycie tych niedoborów przewidziano wpływy następujące: Z podatków dochodowych 10 miliardów, z podwyższonych taryf kolejowych 62 miljardy, z podwyższonych opłat stemplowych 6 miliardów, z podwyższonych podatków pośrednich 17.600 milionów, z podwyższonego podatku gruntowego 47.500 milionów, co razem daje 127.100 milionów, czyli że w ten sposób deficyt ten, oprócz przewidzianego podniesienia wydatków wyniesie 273 miliardów. W sprawie monopolu tytoniowego p. Minister oświadczył, że dla całkowitego wprowadzenia w życie monopolu, należałoby poczynić kredyty w celu stworzenia kapitału obrotowego, oraz poczynić wydatki na inwestycje, mianowicie na kapitał obrotowy 45 miliardów i na inwestycje 45 miliardów, włączając w to 30 miliardów na wykupno fabryk tytoniu. Monopol może zapewnić ze swej strony 110 do 120 miliardów. P. Minister przewiduje otrzymanie pod zastaw monopolu sumy w wysokości 300 milionów franków. Minister Jastrzębski zastał obecnie w toku pertraktacje prowadzone przez pana Rutkowskiego o uzyskanie pożyczki w Ameryce. Pożyczka ta, zdaniem p. Ministra, nie rokuję wielkich nadziei. Mówiąc o swoich planach na przyszłość, Minister Jastrzębski podkreślił duże nieporozumienie, jakie miało miejsce w przeprowadzaniu daniny, która mogła jedynie tylko wyrównać niedobór powstały ze spadku waluty, lecz nigdy nie mogła doprowadzić do równowagi finansów Państwa. Dzięki temu

zahypnotyzowaniu się stracono 9 miesięcy, które powinny być, zdaniem p. Ministra, użyte na istotne uzdrowienie naszej skarbowości. P. Minister nie widzi innego wyjścia, jak tylko przez pożyczkę zagraniczną, do której jednak potrzebne są niezbędne warunki natury politycznej. Przedewszystkiem musi być rozwiana legenda o bojo-wniczości Polski i jej imperjalizmie, a natomiast musi być z całą szczerością podkreślona tendencja pokojowa, przyczem w tym względzie Minister Jastrzębski rozumie politykę bierną i czynną, t. zn. że Polska winna przykładać rękę do ugruntowania pokoju w Europie, bez czego o pomyślenie zagranicznej myślicie nie sposób. Dla osiągnięcia równowagi budżetowej, należy przystąpić do możliwie prostego opodatkowania, przytem do nowych podatków należałoby na czas sanacji finansów zastosować szereg podatków dodatkowych. W zakresie wydatków społecznych musimy zrozumieć, że Państwo nie jest w stanie w krótkim czasie zaspokoić wszystkich potrzeb, które pozostały nam w spuściznie po okupantach. Musimy wejść na drogę stopniowego usuwania tych braków, w zależności od tego, na co nastąpić będzie. Minister nic nowego w dziedzinie sanacji finansów nie projektuje, albowiem jest przeciwny wszelkiego rodzaju eksperymentom. Przy obecnym stanie naszego Skarbu chodzi o metody. Co do stabilizacji waluty, to p. Minister uważa osiągnięcie stabilizacji waluty papierowej za niemożliwe. Wysiłki ze strony Ministerjum mogą dać wyniki dodatnie, ale kompletnej stabilizacji osiągnąć się nie da. Minister Jastrzębski jest przeciwny inflacji marki na środki obrotowe i handlowe. Wyjątek stanowi inflacja na uruchomienie zbiorów rolniczych, które w ciągu 2 do 3 miesięcy mogą być cofnięte. W zakresie finansowości państwowej Minister Jastrzębski jest zwolennikiem jawności. Zagranica jest dobrze poinformowana o stanie naszych finansów i uważnie życie nasze śledzi. Z tego powodu Minister Jastrzębski uważa za szkodliwe komunikaty tego rodzaju, jaki się ukazał 25. maja br. w paryskim dzienniku „Temps”, gdzie stwierdzono, iż p. Michalski osiągnął już stabilizację marki polskiej. Na tem posiedzenie Komisji skarbowo-budżetowej zakończono.

Sądy pow. w Małopolsce.

Rząd nie zamysła związać ich masowo

W ostatnim czasie szerzą się pogłoski, iż Rząd centralny w Warszawie zamierza wyłącznie ze względów oszczędnościowych związać we Wschodniej Małopolsce wszystkie Sądy powiatowe położone poza siedzibami Starostw i przyłączyć je do Sądów sąsiednich, podobnie jak związały Kasy skarbowe (urzęda podatkowe) położone poza siedzibami inspektoratów skarbowych. Wieści wywołały zrozumiałe zaniepokojenie nie tylko bezpośrednio interesowanych miasteczek i gmin wiejskich, lecz ogółu społeczeństwa, tudzież spowodowały odbywanie protestujących wieców i liczne memorjały wnoszone do Sejmu ustawodawczego i władz państwowych.

Od prezesa sądu apelacyjnego otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż rzekome masowe związanie sądów powiatowych, zamierzone nie jest.

We Wschodniej Małopolsce w czasie wojny zostały niektóre miasteczka siedziby sądów powiatowych jużto doszczętnie, jużto w znacznej części zniszczone. Przytem uległy zniszczeniu także budynki służące na pomieszczenie sądów i nieodłącznie potrzebnych aresztów sądowych, a nie ma tam innych zabudowań nadających się na te same cele. Również zachodzi zupełny brak mieszkań dla personelu.

Państwo organizujące z największym wysiłkami finansowymi wszystkie działy administracji cywilnej i wojskowej w zjednoczonych dzielnicach polskich, nie może równocześnie zaradzić wszystkim brakom i klęskom spowodowanymi długotrwałą wojną i musi prowadzić dzieło odbudowy sukcesywnie podejmując przede wszystkim: nakłady, jakich przez wzgląd na najważniejsze interesy ogólnopństwowe bezwzględnie odkładać nie można. W miasteczku, w którym ani dla sądu, ani dla pracowników sądowych nie podobna znaleźć odpowiedniego pomieszczenia, z natury rze-

czy sądu utrzymać się nie da. Chodzi przeto o zwinienie nielicznych małych sądów powiatowych w miasteczkach, w których nie ma odpowiedniego umieszczenia dla sądu lub budynek prywatny, w którym sąd jest umieszczony wymagałby ze strony państwa milionowych wkładów na restau-

rację, a w tych wyjątkowych przypadkach przy przyłączeniu gmin do nowej siedziby sądu będą wszechstronnie uwzględniane i życzenia mieszkańców, odległości gmin od siedziby sądu i istniejące stosunki komunikacyjne.

Wkraczanie Wojsk Polskich do Rybnika.

Katowice. (PAT.) We wtorek 4. bm. wkroczyły wojska polskie do powiatu rybnickiego jako ostatniej strefy obszaru plebiscytowego przyznanej Polsce. Uroczystość przyjęcia wojska odbyła się w Rybniku, Zorach i w Łodziawie, do których miast przeznaczone zostały załogi wojskowe. Najuroczystsze przyjęcie odbyło się w Rybniku, do którego przeznaczono jako załogę trzeci pułk strzelców podhalańskich, jedną baterię 23. pp. artylerji polowej. Na granicy powiatu w Zawadzie powitał wojska imieniem powiatu starosta Dr. Krupa. Za powitanie podziękował dowódcę wojska maj. Matysek. Na uroczystość rybnicką przyjechał z Katowic o godz. 9 rano gen. Szeptycki w towarzystwie gen. Osieńskiego, dowódcy okręgu krakowskiego, oficerów sztabu i przedstawicieli prasy. Nieprzeliczone rzesze ludności, tworzącej szpalet i zdążającej piechotą i furmankami witały radośnie wojska, wznosząc okrzyki na jego cześć. W samej miejscowości ustawiono kilka bram tryumfalnych, których w całym powiecie rybnickim naliczono przeszło 120. Po przybyciu do Rybnika gen. Szeptycki z otoczeniem zaczekał na wojska u pierwszej bramy tryumfalnej, gdzie się także zebrały przedstawiciele miasta, powiatu i organizacji społecznych. Przybył też wojewoda Rymer z żoną i delegat biskupi ks. Prałat Kapica. Gości powitał mecenas Różański, były komisarz plebiscytowy na powiat rybnicki. O godz. 13 przybyło wojsko do Rybnika poprzedzane przez dwa baony byłych powstańców i liczne banderje włościańskie. Przy dźwięku dzwonów ludność witała wojsko wznosząc entuzjastyczne okrzyki na jego cześć. Imieniem miasta powitał wojsko burmistrz Weber, Polak, zwracając się do generała i wojska w serdecznych słowach. Przemówienie swe zakończył p. Weber okrzykiem na cześć Polski i jej walecznej armji, co zebrani trzykrotnie powtórzyli. Następnie

imieniem rady miejskiej przemówił jej przewodniczący Prus. Mowca oświadczył, że ludność górnośląska tęskniła i długo czekała na tę radosną chwilę i zwracała tęskny wzrok ku wschodowi, gdzie płynie Wisła, gdzie jest Warszawa i drogi Kraków. Następnie odbył się pochód. Na czele pochodu kroczył gen. Szeptycki i gen. Osieński, wojewoda Rymer, delegat biskupi ks. Kapica. Na rynku zebrały się nieprzeliczone tłumy, które zajęły także dachy wszystkich kamienic. Koło ołtarza zgromadzeni byli przedstawiciele władz i organizacji społecznych. O godzinie 12-tej odprawił przed ołtarzem polowym miejscowy proboszcz cichą mszę, a następnie z powodu spóźnionej pory odśpiewano jedynie „Te Deum“ i udzielono błogosławieństwa wojskom. Na bramie koło ołtarza widniał napis: Niech nie wraca... Po błogosławieństwie przemówił dziekan Loss z Pawłowic, witając wojsko im. duchowieństwa i ludności katolickiej. Gen. Szeptycki podziękował za powitanie, przyrzekając, że armja polska zawsze i wszędzie spełni swój zaszczytny obowiązek. Następnie prezes rady pow. lud. Gwóźdź wręczył generałowi imieniem ludności podarunek w postaci górnika, wykonanego ze srebra na cokole z węgla. Przedstawicielstwo załogi górniczej dwóch kopalni okolicznych wręczyło generałowi podarki w postaci przyborów do palenia i drugi w postaci tarczy. Delegacja związku powstańców powiatu rybnickiego wręczyła generałowi Szeptyckiemu swój sztandar, którego używano we wszystkich trzech powstaniach śląskich. Wręczenie nastąpiło na znak, że od tej chwili powstańcy podporządkowują się armji polskiej. Gen. Szeptycki ze wzruszeniem podziękował za te dary zaznaczając jednak, że uważa je za ofiarowane armji polskiej, a nie sobie. Następnie odbyła się defilada wojskowa, poczem komitet miejscowy przyjmował generała i sztab śniadaniem.

Michała Zyczyńskiego w Podhajcach, Aleksandra Skalkowskiego w Zborowie, Romana Woroszyńskiego w Trembowli, Juliana Datkę w Przemyslanach, Józefa Krzyżanowskiego i Mariana Zygmunta Wołodkowicza w Tarnopolu, Leona Schmidta i Franciszka Dzierżka w Borszczowie, Antoniego Kubiształa w Zaleszczykach, Dra Stanisława Krzysia w Buczaczu, Alojzego Zarembe w Radziechowie, Juliana Bogaczewicza w Kamionce strumiłowej, Tadeusza Brzezińskiego w Skafacie, Henryka Reanbourga w Kopyczyńcach, Daniela Curkowskiego w Tarnopolu, Michała Komarzyńskiego w Zaleszczykach, Tomasz Kunzka i Dra Cyryla Dżułyńskiego w Tarnopolu, koncypistów: Aleksandra Kuczyckiego w Czortkowie, Stefana Andrusieczkę, Mariana Piechurskiego i Mariana Czuczmana w Tarnopolu, Jerzego Nowakowskiego w Złoczowie, tudzież praktykantów koncepcyjnych: Józefa Wojciecha Jackowskiego w Złoczowie i Eugenjusza Siokale w Kopyczyńcach.

Wojewoda Tarnopolski zamianował w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu rewidentów rachunkowych Stanisława Radzikowskiego i Franciszka Wysockiego urzędnikami rachunkowymi w VIII. stopniu służbowym; oficerów rachunkowych Włodzimierza Filipowicza, Piotra Olyńca, Kamila Ejscheita, Salomona Klarfelda, Karola Menkesa i Zygmunta Siarkiewicza urzędnikami rachunkowymi w IX. stopniu służbowym, tudzież asystentów rachunkowych Anatola Huczkwskiego, Dymitra Czubatego i praktykantów rachunkowych Józefa Martyniuka Lotockiego i Bronisława Szodę urzędnikami rachunkowymi w X. stopniu służbowym.

Rada miejska przeciw czasowi średnio - europejskiemu.

Kanikuła w Radzie miejskiej.

(mg.) Obezwładniające skutki kanikuly uświadomiła się w Radzie miejskiej coraz widoczniej. Zwolane w ubiegłym tygodniu posiedzenie nie odbyło się wcale z powodu braku kompletu, wczoraj zaś radcy schodzili się tak powoli, że obrady rozpoczęto dopiero o godz. 7 30, przy ledwie wystarczającym komplecie. Na wstępie zatwierdzo szereg urlopow od udziału w pracach Rady.

Przed porządkiem dziennym wystąpił z wnioskiem nagłym r. Thullie w sprawie zaprowadzenia czasu średnio europejskiego, które pozbawiło nas całej godziny światła dziennego i zwiększyło przez to wydatki na oświetlenie. Mowca zaznacza, że nieporozumienia wynikające na granicach przy zatknięciu kolei polskiej z zagranicznymi są zbyt małym powodem do zmiany czasu w całej Polsce i imieniem sekcji III. proponuje przyjęcie wniosku nagłego w następującym brzmieniu:

Wzywa się prezydium do poczynienia odpowiednich kroków u Rządu i Sejmie w celu zmiany ustawy o zaprowadzeniu w Polsce czasu średnio-europejskiego w tym duchu, aby: a) wócono do dawnego czasu o godzinę wcześniejszego, albo b) zezwolono miastom zaprowadzać u siebie czas słoneczny. Do czasu użycia zmiany ustawy zechce prezydium w własnym zakresie zmniejszyć szkody wynikające z zaprowadzenia czasu średnio-europejskiego stosownym przesunięciem godzin urzędowania lub politycznych.

R. Jaskólski domagał się nawet zupełnej zmiany czasu wyłącznie dla Lwowa i powrotu na własną rękę do dawnego czasu, lecz prez. Neumann zwrócił uwagę, że ustawa i rozporządzenie ministerjalne wyrażnie żądają zaprowadzenia tej innowacji we wszystkich miastach, wobec tego wniosek ten nie był podany pod głosowanie.

Wniosek r. Thulliego uchwalono wraz z jego nagłością.

R. Höflinger zauważył, że z powodu zdekompletowania Rady pożądanym byłoby ustanowienie stałej delegacji Rady na wypadek braku kompletu.

Po uwagach rr. Thulliego, prez. Neumanna i Rawskiego co do kompetencji delegatów, przyjęto wniosek r. Höflingera:

„Rada miejska uchwała na wypadek fary radzieckich powołanie instytucji delegatów Rady miejskiej do załatwienia niecierpiących zwłoki spraw miejskich“.

Zarazem uchwalono dodatkowy wniosek r. Huswolda, by na czas letni wystarczała do kompletu czwarta część liczby radnych, z wyłączeniem

Na Górnym Śląsku.

ODMOWA KANDYDATÓW.

Katowice. Podpisane dnia 15. czerwca roku b. przez przedstawicieli Polski, Niemiec i komisji koalicyjnej zarządzenie przewiduje powołanie komisji złożonej z dwóch polskich i niemieckich przedstawicieli dla rozpatrzenia w charakterze doradczym wniosków o wynagrodzenie strat poniesionych przez mieszkańców Śląska z powodu czynów urzędników państw sprzymierzonych i urzędników koalicyjnych na G. Śląsku popełnionych podczas służby lub z okazji wykonania służby. Wskazani przez Województwo śląskie dwaj kandydaci tej komisji odmówili swego udziału ze względu na gwałty popełniane na Polakach w niemieckiej części G. Śląska i oświadczył, że udadzą się do Opolu dopiero wtedy, gdy władze niemieckie zagwarantują bezpieczeństwo ludności polskiej. Wojewoda Rymer zawiadomił o tem komisję międzysojuszniczą w Opolu.

POTYCZKA Z FRANCUZAMI.

Bytom. W poniedziałek wojska francuskie wyruszyły z miejscowości Bytkowic udając się do Toszek. Nagle padło w kierunku Francuzów kilka strzałów. Francuzi rozpoczęli ogień, skutkiem którego zginęło wedle dotychczasowych doniesień 6 osób. Francuzi odmaszerowali następnie do Toszek.

ZESTAWIENIE MORDÓW.

Katowice. (AW.) Rząd francuski przekazał władzom niemieckim zestawienie morderstw poczynionych przez niemieckie organizacje na Francuzach. Przedłożenie to jest podstawą do pretensji francuskich o odszkodowania. Na G. Śląsku zabito ogółem 44 Francuzów, zraniono 76, obrabowano 114.

PRZEŚLADOWANIA POLAKÓW TRWAJA.

Katowice. (AW.) Sytuacja w niemieckiej części G. Śląska jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Liczne rzesze uchodźców świadczą, że prześladowania ludności polskiej trwają w dalszym ciągu. Szczególnie z powiatu Kozielskiego Orgeschowcy wypędzają ludność polską. Władze niemieckie nie przeciwdziałają tej akcji.

20 TYSIĘCY UCHODźCÓW.

Katowice. (AW.) Naliczono tu do tej pory około 20.000 uchodźców polskich z niemieckiej części G. Śląska. Wielu uchodźców znalazło zajęcie w urzędach wojewódzkich, 5.000 z nich żywi Urząd emigracyjny.

NAPADY ORGESCHOWCÓW.

Katowice. (AW.) Ostrzeliwanie gmin pogranicznych przez oddziały Orgeschu trwa w dalszym ciągu. 4. bm. Orgeschowcy dokonali napadu na Chwałęcice w powiecie Rybnickim.

go i Ottona Kochmana urzędnikami rachunkowymi w VII. stopniu służbowym.

Wojewoda Tarnopolski zamianował urzędnikami w VIII. stopniu służbowym komisarzy powiatowych:

Eugenjusza Szulca w Zbarażu, Kazimierza Adama w Brzeżanach, Ludwika Gliodta w Czort-

Nominacje w Województwie tarnopolskiem.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował radców rachunkowych w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Kazimierza Stojalowskiego

spraw wymagających wzmocnionego kompletu i drugiej uchwały.

Z porządku dziennego przyjęto uchwałę na zaciągnięcie 10 mil onowej pożyczki na utrzymanie Zakładów dla sierót przy ul. Kadeckiej, podwyższenie wynagrodzenie docentów męskiej szkoły przemysłowej oraz uposażenie Siostr Miłosierdzia pracujących w Zakładach dla nieuleczalnych, wreszcie przyjęto uchwałę w sprawie dalszego prowadzenia akcji ratunkowej dożywienia dzieci.

Ponieważ z dniem 1 czerwca Polsko-Amerykański Komitet Pomocy dzieciom zakończył swą działalność w tym kierunku, koszty dalszego dożywiania dziatwy poniesie częściowo Rząd, płacąc z 32 Mk. jakie wynosi cena dziennej porcji dla 1 dziecka, połowę t. j. 16 Mk., drugą połowę zaś placą dzieci w 28 zakładach we Lwowie, zaś dla 46 zakładów liczących 3066 dzieci czwartą część tej kwoty czyli 8 Mk. dziennie na głowę zapłaci gmina. Siedem stacji mlecznych dla niemowląt utrzymywać będzie nadal P. A. K. P. D., gmina zaś pokryje koszty administracji w kwocie 300.000 Mk. miesięcznie.

Wnioski powyższe referowali rr. Sawczyński, Kwiatkowski, Rudnicka i Bołdanowicz. Następnie rozpoczęło posiedzenie tajne.

Przebieg polityczny.

(Znow sprawą mniejszości narodowych. — W przededniu nowych niespodzianek ze strony Sowietów. — Genialny pomysł. — Niemieckie „mixtum compositum“. — Likwidacja powstania irlandzkiego.)

Wedle doniesień z Genewy, na najbliższej sesji Ligi Narodów, zwołanej na 17. lipca do Londynu ma być omawiana między innymi sprawa mniejszości narodowych w Polsce i na G. Śląsku. Spodziewać się należy, iż Rząd polski wczas umocni swe w tej sprawie stanowisko dokumentami i jasnym zakreśleniem tych granic, poza które prawa mniejszości wychodzić nie powinny i nie mogą. Stanowisko Polski jest przecie w tej sprawie jasne: mniejszości winny korzystać z pełni praw obywatelskich, jednak pod warunkiem, że spełnią także w pełni obowiązki obywatelskie wobec Państwa. Żadne państwo nie zgodzi się na to, by ci sami, którzy dopuszczeni zostali do wszystkich praw obywatelskich, równocześnie agitowali przeciw swemu państwu u obcych, a nawet w jego obrębie uprawiali obstrukcję przeciwko władzom, sabotaż, ograbiali dochody państwa itd.

Szlachetnym „obroncom mniejszości narodowych“ w Lidze, którzy szlachetność tę wysuwają zazwyczaj dla zamaskowania interesów bardzo często ze szlachetnością nie mających nic wspólnego, należy to dokumentnie w razie potrzeby wyłożyć.

Konferencja w Hadze staje się widowiskiem arcyosobliwym. W toku obrad nikogo nie słychać tylko delegację sowiecką. Dzięki niezdarności konferencji genewskiej i szczególnej opiece, jaką tam otaczała ich — nie bezinteresowna zresztą — życzliwość Lloyd'a George'a — Sowiety chwyciły całą niemal, inicjatywę w swe ręce i teraz w Hadze grają po nosie tym, którzy mieli im dyktować prawa. Litwinów z cynicznym uśmiechem na ustach zapowiada, że wypłata figla jeszcze lepszego, niż traktat w Rapallo. W łączności z tem krążą pogłoski, że ów chytry komisarz zwąchał się — znowu poza plecyma konferencji — z grupą finansistów amerykańskich, która ma Sowietaom odbudować całą Rosję. Należy podziwiać i tych finansistów, łudzących się widocznie, że jakiegokolwiek zobowiązania Sowietów mogą mieć dla nich siłę wiążącą — i konferencję, która pozwala, by tak drwiono z niej w żywe oczy. Bo na cóż schodzi ona? Oto na instytucję do słuchania bezczelności sowieckich i do ułatwiania im konzachtów poza konferencją.

Lecz — „suum cuique“! Sowiety zaczynają na serio myśleć o swej przyszłości i porządkować swe interesy. Obmyśliły już nawet sposób wybrnięcia z mizerji walutowej. Niesłychanie prosty! Oto z dniem 1. stycznia 1923 wszelkie do tego czasu puszczone w obieg banknoty mają

być — anulowane! Genialny pomysł! Gdy się zairwały, iż banknot jest właściwie wekslem dłużnym, a jego posiadacz wierzycielem państwa, to podziwiać wypada, jak takim sposobem pozbędą się Sowiety swych długów i wierzycieli, siedzących im na karku. To w istocie budzić może zaufanie i nikt już dziwić się nie będzie amerykańskim finansistom, którzy z tak solidnym państwem chcą robić interes.

Rada Rzeszy niemieckiej przyjęła większością dwu trzecich ustawę o ochronie Republiki. W parlamencie toczą się jeszcze pertraktacje między stronnictwami w sprawie tej ustawy.

Widocznie pertraktacje nie idą zbyt gładko, skoro wczoraj rozeszły się nagle pogłoski o bliskim rozwiązaniu parlamentu. Wywołały one popłoch na giełdzie, przyczem dolary podskoczyły o 30 punktów (z 437 na 467).

Historijka wzruszająca: Hindenburg w Hanowerze bawiąc, miał potępić zamordowanie Rathenaua. Trochę długo namyślał się, zanim wystąpił ze swą enuncjacją.

Jako ilustracja do zapewnienia Lloyd'a George'a w Izbie gmin, że Niemcy sumiennie przeprowadziły nakazaną im demobilizację, pouczaające przykłady:

W Plauen zwrócił uwagę dzieci znak trupiej główki na drzewie. W regule drzewa hosną nie po to, by ćwiczyć się na nich w rysowaniu trupich główek. Wdala się w sprawie żandarmerja. Poczęto szukać, kopać — i wydobyto z pod drzewa magazyn rewolwerów, jakoteż naboji, widocznie złożonych tam bardzo niedawno.

A z Katowic donoszą, że gdy kolumna francuska maszerowała z Kreiskratkau na Tost na ulicy padły nagle strzały dane przez „sumiennie rozbrojoną“ ludność niemiecką. Szybkostrzelne amunicje francuskie przyprowadziły napastników do opamiętania — swoją drogą, dopiero po 3 godzinach.

Likwidacja powstania irlandzkiego postępuje. Że ono runie — to było do przewidzenia. Jednak pozostanie po niem wyciśnięty na stosunkach angielskich stygmat: nadal walka! Wewnętrzna walka! A Lloyd George już zacierał ręce, że będzie wreszcie spokój...

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 8 lipca. R. - kat.: Elżbiety kr. — Gr. - kat.: Fawrosyl. — Słowiański: Krasnoroda.

Rak, kiedy gotuje się w garnku, obsypany pięknie solą, kminkiem, koprem, doznaje zapewne podobnego wrażenia, jak my od dni kilku w przechodzie ulicami miasta. Wysoka — dobrze ponad +20° C. temperatura i niewzruszona pogoda utrzymują się nadal. Barometr idzie w górę jak dolary.

Ślub p. Zofji Neumannówny, córki Prezydenta miasta Lwowa z inż. P. Kazimierzem Weissem, odbędzie się dnia 9 b. m. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie o godz. 11:30 przedpoł. a nie jak poprzednio ogłoszono o godz. 11.

Z Polskiego Banku krajowego P. Minister skarbu reskryptem z dn. 28 czerwca 1922 Nr. DK. 2604/III. zamianował prokuratora Banku z tytułem zastępcy dyrektora p. Emila Kraga, rzeczywistym zastępcą dyrektora Polskiego Banku krajowego.

Targi w Hadze. Komitet organizacyjny biura mieszkaniowego „Targów wschodnich“ zwołuje na poniedziałek, 10 b. m., godz. 7 wieczorem do lokalu Targów przy ul. Senatorskiej 6, pierwsze swe tegoroczne zebanie. Na zebraniu tem omówione być mają drogi i środki celem zapewnienia odpowiedniej liczby kwater dla przejeżdżących gości na czas trwania II. Targów wschodnich od 5 - 15 września b. r.

Pogrzeb bl. p. Juliusza Tennera odbył się wczoraj po południu przy tłumnym udziale publiczności, która przybyła celem oddania ostatniej posługi dobrze zasłużonemu patriocie i wybitnemu literatowi. Między innymi przybyli: prof. Balzer, prof. dr. F. nkel, prof. Weberg, prof. Harleb, redakcja „Wieku Nowego“ z p. ezesem Tow. dziennikarzy red. Łaskownicz im na czele w komplecie, wiceprezydent Izby handlowej p. Winiarz, cały personal urzędniczy

burowy Izby handlowej z dyr. Trawfaskim na czele repr. Zboru izrael. z dr. Diamandem, repr. Teatru z dyr. Czarnowskim, reprezentanci świata literackiego i artystycznego w dużej ilości, reprezentanci Stow. Polaków wyzn. mojż. z mec. dr. Blumenfeldem, reprezentanci wszystkich we Lwowie istniejących Towarzystw ubezpieczeniowych i wielu, wielu innych. Na karawanie złożono mnóstwo wieńców. Kiedy kondukt stanął na cmentarzu Janowskim, polegnał zwłoki rabin dr. Guttman, a po odprawieniu modłów przemówił dr. Byk imieniem Polaków w. m., poczem trumnę złożono na wieczny spoczynek.

(t. z.) Ofiara zawodu. Jak nam donosi naczelnictwo straży poż. miejsk. odbędzie się dnia 7 lipca o godz. 10 przedpoł. pogrzeb byłego strażaka ogniowego ś. p. Żurawskiego Aleksandra z Zakładu Billińskiego na cment. rz. Janowski. Śp. Żurawski nabrał się choroby płucnej skutkiem przeziębienia przy pożarze magazynów na dworcu kolejowym, a młody organizm, wysiłony już przedtem służbą wojenną uległ chorobie. Część pamięci ołowianka, co życie złożył w obronie mienia publicznego.

Drugie Targi Wschodnie. Konsulat polski w Kiszyniowie rozwinął bardzo intensywną akcję, celem zainteresowania tamtejszej ludności II. Targami Wschodnimi. Nie licząc rozplakatowania barwnych afiszów reklamowych z ogłoszeniami Targów w miejscach i lokalach publicznych pomieszcza on stałe komunikaty Targów Wschodnich w tamtejszej prasie rosyjskiej i rumuńskiej, która otwiera gościnne swoje łamy na usługi tej akcji. Prócz tego urządzone w samym centrum miasta reklamy świetlne, prześwietlające każdego wieczoru klisze fotograficzne esziorocznych Targów. W jednym zaś z pierwszorzędných kinematografów demonstruje się codziennie film z widokami Lwowa, pawilonów wystawowych wnętrz, z ciekawszymi grupami eksponatów i scen z otwarcia I. Targów. Celowa propaganda natrafia na podatny grunt, gdyż zarówno Bessarabja jak i złączona z nią obecnie Bukowina należy od dawna do naturalnej sfery działania naszego kupiectwa. Bessarabja była przed wojną masowym odbiorcą wyrobów przemysłowych Kongresówki, a Bukowinę łączyły bardzo ściśle stosunki sąsiedzkie z Galicją, która była dla niej jedynym łącznikiem z Zachodem. Nawijając do tej tradycji zdobywają sobie Targi Wschodnie w Północnej Rumunji wielką popularność i liczną klientelę.

Na indeksie. Z Rzymu donoszą: Watykan pomieścił na indeksie wszystkie dzieła Anatola France'a.

Epidemja cholery w Rosji ogarnia coraz nowe terytoria. Ogólna ilość zarażonych przewyższa 20.000 ludzi. Najwyższa ich ilość przypada na Ukrainę i Krym. Śmiertelność waha się w różnych okolicach od 25 do 60%. Najwięcej wypadków cholery daje Odessa, bo 120 ludzi dziennie, potem idą Mikołajów, Symferopol i Jekaterynosław, Humani i Kiów.

Stan zdrowia Hardena wedle ostatnich doniesień jest względnie zadowolający. Harden otrzymał 8 ciężkich ran w głowę, mimo to jest nadzieja, że przyjdzie do siebie. Policja jest zdania, że sprawcami zamachu byli członkowie nowej i jnej organizacji, której siedziba jest jak się zdaje, Oldenburg.

Berliński morderca kobiet Grosman oskarżony o zamordowanie szeregu kobiet, powiesił się w środę w swej celi bezpośrednio przed rozprawą sądową.

W składzie spirytusu w Hamburgu nastąpił w środę skutkiem eksplozji pożar, przyczem dwa wielkie tanki spirytusów wyleciały w powietrze. Zginęło kilku strażaków i robotników.

Parowiec Arthia jak donoszą z Montreal zatonął skutkiem zderzenia się z drugim okrętem. Akcja ratunkowa w toku.

(t. z.) Falszywy 500-markowy banknot. Wczoraj policja stwierdziła, że w obiegu są również falszywe 500-markowe banknoty. Falsyfikat taki zakwestjonowano u Salki Müllsteina, straganiarki u wylotu ulicy Stanisława i Rzeźnickiej.

(t. z.) Kradzież. Z bramy kamienicy przy ul. Akademickiej 23 skradziono dwie tablice dr. H. Zippera, wartości 45.000 Mk. — Julianowi Michalskiemu, ul. Kordeckiego 33, skradziono portfel zawierający 38.000 Mk. i kartkę zastawniczą na złotą branzoletę z 3 szafirami i damski sygnet. — Na szkodę Salamona Barta, ul. Nenckiego 5, ubiegłej nocy skradziono 4 kozy, wartości 30.000 Mk.

(t. z.) Kronka policyjna. Salce Berkowiczowej, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej 61, skra-

dziono złoty łańcuszek, wartości 100.00) Mk. i gotówkę 26.000 Mk. Jako podejznanego o tę kradzież aresztowano Wolfa Linda, stolarza z Zniesienia. — Za kradzież drzewa budowlanego na szkodę skarbu wojkowego, aresztowano Józefa Smuka, furmiana z Bogdanówki. — Wywiadowca Hajnosz aresztował wczoraj na placu Gofuchowskiem notowanego złodzieja Ignacego Pietrzaka i Władysława Przyśka, którzy ze strychu realności przy ul. Sykstuskiej 28 skradli plecak z różnemi rzeczami.

— **Notowania giełdowe.** Budapeszt. W oficjalnym handlu walutowym notowano dziś markę polską 23—24.

Praga. Dewizy. Berlin 11'62 1/2. Warszawa I do 1'10, marka niemiecka 1'75, marka polska 1—1'10.

Komunikaty.

— **Kolonja do Synowódzka** polskiego towarzystwa „Dzieci na wieś“ wyjeżdża w sobotę dnia 8. bm. o godz. 7.30 rano. Punkt zborny o godz. 6.30 przed dworcem kolejowym.

— **Zo Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 8 lipca o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 8 lipca o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

Ruch służbowy.

Minister wyznań i oświecenia publicznego, w porozumieniu i na wniosek Ministerstwa zdrowia publicznego, zamianował r. Walerego Wło zimirskiego St. Inspektora farmaceutycznego przy Województwie Lwowskiem, Komisarzem Rządowym przy Komisji egzaminacyjnej egzaminu ścisłego na oddziale farmaceutycznym w Uniwersytecie Jana Kazimierza w Lwowie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Jana Wojciecha dw. im. Kulę aplikantem.

Matura.

Egzamin dojrzałości w państwowem gimnazjum I. w Nowym Sączu odbył się w dniach 18. do 22. maja br. pod przewodnictwem p. Stanisława Rzepińskiego, krajowego wizytatora szkół. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Babiński Alfred, Birn Józef, Drozdowski Jan, Dworzak Botsław, Górski Włodzimierz, Haluch Benedykt, Haraowski Adam (cel.), Haslinger Roman, Horoszkiewicz Tadeusz, Huczyński Kazimierz, Jasiński Jan (cel.), Kordeczka Władysław, Krupski Marjan, Panczakiewicz Marjan (cel.), Papp Konrad, Ptaszek Adam, Soroka Jan, Sowiński Mieczysław,

Tync Stanisław, Tync Tadeusz, Wajda Leon (cel.), Zimmels Ichel, Żejma Stanisław (cel.), Ciombor Tadeusz (ekstern.), Körbel Stanisław (ekstern.), Ombachówna Elżbieta (ekstern., cel.). Reprobowano na pół roku jednego ucznia publicznego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Foczałek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Faust“, opera (debiut pp. Szymonowicza i Schüta).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródca 2).

Dziś, w piątek „Kochanek z obłoków“, farsa w 3 aktach Beera i Verneuilia (po raz ostatni).

Z Teatru Wielkiego. Opera kończy sezon w dniu 15 b. m. i wszystkie końcowe przedstawienia będą wypełnione interesującimi debiutami pp. Popowiczównę, Tęczarowickiej, Puchalskiej, Majerskiej, Wolskiego. Gościnnie wystąpią w „Aidzie“ p. Irena Zadora Zbierchowska oraz w „Baju maskowym“ p. Cchoń t nor oper włoskich.

Z Teatru Małego. W sobotę premiera znakomitej subtelnej komedji Picarda „Klari“ z p. Czajkowską w roli tytułowej. Komedja ta w Paryżu utrzymywała się dłuższy czas na repertuarze, obecnie zaś nie schodzi z afszy w Wiedniu. Obsadę stanowią pp. Dra Helen, która po raz pierwszy wystąpi w komedji, oraz pp. Dębicka, Wałęzanka, Ladosiówna, Hierowski, Bystrzyński, Bonnard, Czaki i Dębowicz. Reżyseruje wprawną kūrę. p. Orzechowski.

Sprawy gospodarcze.

Bank austro-polski. Z Wiednia donoszą: Dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dr. Bilińskiego konstytucyjne walne zgromadzenie Banku austro-polskiego. Do rady nadzorczej zostali wybrani: dr. Biliński, d. Robert Clauzer, prokurzysta Rudolf Duschnitz, dr. Eichhorn, dr. Tadeusz Philipp, dr. Rudolf Freund, Jakób Goldmann, dr. Artur Goldhammer, poseł Hugo Herzfelder, przemysłowiec Karol Klobasa-Zręski, były minister dr. Leth, Zygmunt Lewakowski, dr. Liebig, poseł Aleksander hr. Skrzyński, hr. Kazimierz Starzyński, dr. Marcin Szarski i dr. Juljusz Twardowski. Rada nadzorcza ukonstytuowała się w następujący sposób: Prezesem wybrano dr. Leona Bilińskiego, wiceprezesami Klobasę-Zręskiego i Hugona Herzfeldera. Do rady dyrekcyjnej wybrano obrócz członków prezydum i dyrektora Goldmana, Rudolfa Duschnitsa, dr. Freunda, dr. Artura Goldhammera, Zygmunta Lewakowskiego i dr. Juljusza Twardowskiego.

sze, że sprawców zająć, których ofiarą padli dwaj cywilni ludzie, należy potępić z całą stanowczością. Odezwa wyraża nadzieję, że władze sądowe ujawnią cały przebieg wydarzeń i wykryją winnych, a sąd wymierzy im surową karę. Odezwa wzywa członków stronnictwa do oddziaływania uspokajającego na masę.

WYJAZD MINISTRA.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Kamiński wyjeżdża na jazd starostów województwa pomorskiego do Gdyni.

W ŁODZI STRAJK ZAZEGNANY.

Łódź. (AW.) Fabrykanci przemysłu włókienniczego pod naciskiem Ministra Darowskiego zgodzili się na udzielenie robotnikom 20 proc. podwyżki. Wobec tego delegaci fabryczni robotników uchwalili cofnąć rezolucję strajkową. Zarówno przedstawiciele fabrykantów, jak i robotników potępiłi ekscesy robotnicze, które ostatnio miały tu miejsce.

NAPADY LITWINÓW.

Wilno. (AW.) 20. bm. oddział partyzantów litewskich, który przedarł się przez granice i wtargnął do miejscowości Ogrodniki Igminy Dukszty, pow. braclawski, zrabował tam 2 wozy mebli i 6 koni. Policja puściła się w pogoń za uciekającymi partyzantami, którzy po wymianie strzałów dzięki ciemnościom nocy mogli zbiedz.

KONSTITUCJA LITEWSKA.

Kowno. (AW.) Komisja konstytucyjna Sejmiku kowieńskiego w szybkim tempie kończy prace nad projektem konstytucji litewskiej, który wpłynie na plenum Sejmu przed 10. lipca. Z projektu tego wyłączone są ustawy o prawach mniejszości narodowych na Litwie kowieńskiej.

PORT MORSKI W GDYNI.

Warszawa. (AW.) „Kurier“ donosi, że Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje projekt ustawy o budowie portu morskiego w Gdyni i ustawy o popieraniu żeglugi morskiej. Oba projekty wniesione będą do łaski marszałkowskiej w najbliższym czasie.

NOWE NAPADY ORGESCHOWCÓW.

Katowice. (AW.) „Sztandar Polski“ donosi, że podczas gdy w Rybniku czyniono przygotowania do przyjęcia wojsk polskich, Orgeschowcy zaatakowali Chwalecice przypadłe Polsce. Z Rybnika wyruszyło natychmiast do Chwalecic kilkudziesięciu powstańców, którzy przepędzili Orgeschowców, ostrzeliwujących wioski z karabinów maszynowych. Po odwołaniu Orgeschowcy powrócili znów i rozpoczęli ostrzeliwania szeregu wiosek na granicy powiatu rybnickiego. To samo dzieło się na granicy powiatu raciborskiego.

Z KOMISJI OGRANICZENIA ZBROJEŃ.

Paryż. (PAT.) Havas. Komisja ograniczenia zbrojeń przyjęła projekt uchwały, według którego komisja uznaje w zasadzie rozciągnięcie konwencji morskiej, zawartej w Waszyngtonie również na państwach należących do Ligi Narodów, choćby one nie podpisały rzeczonoj konwencji.

NIESPODZIANKA.

Budapeszt. (AW.) Niespodzianka dla opinii publicznej na Węgrzech jest powrót do steru politycznego demokratów socjalnych. Jak stwierdzono za posłami socjalistycznymi głosowało 10 proc. wyborców. Wobec tego w parlamencie węgierskim zasiadać będzie 25 posłów socjalistycznych. Pisma socjalistyczne powitały to zwycięstwo jako zadatek nowej ery politycznej na Węgrzech.

„MNIJSZOŚCI NARODOWE“ W SOWDEPII.

Moskwa. Radio. Z Mińska donoszą, że w całej Białorusi zamknięto szkoły żydowskie wyznaniowe, a uczniów przeniesiono do szkół sowieckich.

REKONSTRUKCJA GABINETU W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. (AW.) W Czechosłowacji stała się aktualną kwestją rekonstrukcji rządu. Komitet Pięciu rozpoczął swe narady 6. bm. Ustąpić mają ministrowie: handlu, finansów, oświaty i Słowaczyni. Kandydata na premiera dotychczas nie ustalono. Proponowany p. Sveřla odmówił, tak, że w ostatnich dniach wysunięto kandydaturę Udrzala.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 7 lipca godz. 10-30.

Marki niemieckie	10 60	(11 50—11 70)
Franki francuskie	402	(000—000)
Franki szwajcarskie	985	(—)
Funt sterlingi	21 600	(— —)
Korony niem.-aust.	22—60	(24 5—26)
Włedni	00—00	(25—26)
Korony czeskie	92—00	(98—100)
Praga, wypłata	00—00 00	(98 5—99 5)
Lei	—	(00—00 00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000 00—000 00)
Berlin	—	(11 65—11 75)
Dolary amerykańskie	4821—4870	(4980—5120)
kanadyjskie	4724—4772	(—)
Zurych Marki polskie	00 0	(—)

Tendencja w dolarach i koronach czeskich bardzo silna, w markach niem. niska.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

PREZYDENT ŚLIWIŃSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (AW.) Wczoraj wieczorem Naczelnik Państwa przyjął Prezydenta Śliwińskiego, który zdawał relację z przebiegu dyskusji po exposé.

PROTEST POLSK. CHARGE D'AFFAIRES.

Warszawa. (PAT.) Charge d'affaires polski w Charkowie Behrenson, wysłał 3. bm. na ręce zastępcy komisarza ludowego dla spraw zagranicznych notę, w której protestuje przeciw napaściom na Polskę dziennika „Kommunist“ oraz gazety „Proletariat“, które to dzienniki są niejako urzędowymi, bo wszyscy członkowie rządu ukraińskiego są komunistami. Nota zwraca uwagę na potrzebę zachowania kurtuazji i zwyczajów międzynarodowych.

W SPRAWIE ZAJŚC WILEŃSKICH.

Wilno. (PAT.) Ukazała się odezwa, podpisana przez Unję Państwo-Narodowa, Polskie Stronnictwo Demokratyczne, P. S. L., Piast, Związek Rad Ludowych, T. S. L., Wyzwolenie. Odezwa piętnuje gwałty medzielne, twierdząc, że zbrodnicze jednostki dla celów osobistych lub partyjnych doprowadziły do tumultów tote tylko, by wrogowie cieszyli się z niezgody. Odezwa wzywa do ujawnienia nazwisk burzycieli pokoju.

Wilno. (PAT.) Związek Ludowo-Narodowy w Wilnie wydał odezwę, stwierdzającą, że w wypadkach ostatnich zachodziła prowokacja i pi-

OGLOSZENIA.

**EDYKTA W SPRAWIE
UZNAANIA ZA ZMARLEGO.**

T. 72/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykora Dzurawec, syn Jurka, urodzony 14. października 1895 r. w Stepcowic powiat Sniatyn, wstąpił wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawcy Iwana Dzurawca, Stefana, z końcem 1918 r. do wojska austr. i dotychczas nie dał o sobie wiadomości. Świadek Wasyl Łyczuk Iwara, Iwan Łyczuk, Kościak Petro Semotuk, Danyły zaprzysiężeni zeznali, że w styczniu 1919 r. w czasie walk z wojskami polskimi w okolicy Uchnowa poległo 24 żołnierzy ukraińskich, wśród których rozpoznali dobrze zwłoki Nykory Dzurawca, takowe pochowano we wsi Werbica w okolicy Uchnowa co miało miejsce 22 stycznia 1919 r. Gdy zatem można przyjąć, że Nykora Dzurawec poniósł śmierć wdraża się na wniosek Iwana Dzurawca postępowanie, celem udowodnienia śmierci wymienionej osoby, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Esnerowi w Sniatynie, którego ustanawia się kuratorem. Nykora Dzurawca wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego po podjęciu przeprowadzonych dowodów.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 4. maja 1922. 6423

T. 86/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Morożnik, syn Piotra, urodzony w Kluczowie Wielkim powiat Peczenizyn, dnia 18. lipca 1883 r., ożeniony od 25. maja 1909 r. z Anną z Kistejczuków, powołany wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Anny Morożnik w czasie mobilizacji z 1914 r. do służby wojskowej b. siły zbrojnej austr.-węg. pisał deponentce w roku 1914 kartkę, którą otrzymała na Wielkanoc 1915 r. W tymże samym roku otrzymała deponentka z Sądu w Peczenizynie za wiadomienie, że jej mąż poległ na wojnie i z wezwaniem, by stawiła się w Sądzie na pewien oznaczony dzień, gdzie jawiącej się deponentce sędzia oznajmił, że mąż jejże poległ w Bystrzycy w pierwszych dniach Wielkiego postu 1915 r. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Kluczowie Wielkim nieobecny Pawło Morożnik powołany w 1914 r. do wojska nie dał o sobie znaku życia a miejsce jego pobytu gminie nie znane. Gdy zatem można przyjąć, że zaisnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl § 24 l. 2. a. c. i § 1. ustawy z 31. marca 1918 r. Dz. p. p. Nr. 128. zarządza się na wniosek Anny z Kistejczuków p. Morożnik postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Karolowi Szypojło w Peczenizynie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Pawła Morożnika, syna Piotra wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 4. maja 1922. 6429

T. 168/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Apolonja Adamska wniośca o uznanie męża Jacka Adamskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanego świadka Józefa Świerczyńskiego oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Czyszkach, 11. czerwca 1922 r. wynika, że Jacko Adamski został w r. 1915. powołany do armii austriackiej. W lipcu 1917 r. brał udział w bitwie na froncie włoskim i został ciężko rannym. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Jacka Adamskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szanserowi adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14. czerwca 1922. 6312

T. 837/21/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Bazyli DUBYK, syn Jana i Marii, ur. 1. września 1884 r. w Zubkowie, ostatecznie w Zubkowie zamieszkały, powołany został z wybuchem wojny do 30. p. p. austr. potem wyruszył na front rosyjski. Tu walczył we wrześniu 1914 r. w Iesie Janowkim, gdzie, wedle zaprzysiężonych zeznań Romana Cypa i Jakima Grewy poległ. Wobec tego zarządza się na wniosek Marii z Jacuwów DUBYK, postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1. lipca 1923 r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. Dr. Teodorowi Zajacowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 3. marca 1922. 6568

T. 91/22/4. Edykt. Michał Andruszczyszyn, syn Hrynika, urodzony w Folwarkach powiat Złoczów, dnia 1. sierpnia 1886 r. powołany został z wybuchem woj-

ny światowej do służby w kolumnie i od tego czasu ślad po nim zaginął. Świadek Jan Koryniwicz zeznał, że w sierpniu 1914 r. opowiadał żołnierze austriacki, którzy z Dunaju cofnęli się, że do Dubna wkroczyła armia rosyjska i w bitwie dużo wojska austr. i, że między tymi został też zabity Michał Andruszczyszyn. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Anny z Beznałów Andruszczyszynowej wdraża się postępowanie, celem uznania Michała Andruszczyszyna za zmarłego, a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielo Sądowi lub kuratorowi Drowi Dointekiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wnień Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 23. maja 1922. 6496

T. IV. 91/20/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Janas, urodzony 16. października 1863 r., w Krośnie, wyjechał jako żołnierz na wojnę w sierpniu 1914 r., walczył na froncie rosyjskim i miał zginąć z ręki nieprzyjaciela podczas polyczki nocnej w jesieni 1914 r., a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Piotr Janas poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Marii z Habratów Janasowej postępowanie, celem uznania Piotra Janasa za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Gabyszewskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 31. października 1922 r. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1. kwietnia 1922. 6584

T. 121/22/2. Lia Dmytrowski syn Maksyma i Anny z Połowic, urodzony 14. stycznia 1882 r., jako żołnierz austr. 95. p. p., brał udział w bitwach na włoskim froncie i od 1918 r. brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaisnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Anny Dmytrowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Krahowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Ilię Dmytrowskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dać znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 1. lipca 1922. 6690

T. IV. 57/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Skwarek, syn Jana i Marii, urodzony 24. listopada 1886 r. w Nowej Białej i tam amieszkający, jako żołnierz 67. p. p. b. armii austriackiej brał udział w wojnie światowej i od marca 1915 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. cza. rozprz. z dnia 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Skwarek z Nowej Białej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 30. grudnia 1922 r. wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. maja 1922. 6448

T. 50/22/3. Stefan Tkacz, syn Andryja i Oleny, rolnik, urodzony dnia 22 stycznia 1888 r. i zamieszkały w Chocni z ogłoszeniem ogólniej mobilizacji w sierpniu 1914 r. odszedł do czynnej służby wojskowej, która pełnił przy 45. p. p. armii austr. W dwa tygodnie po odejściu do czynnej służby wojskowej nadesłał kartkę korespondencyjną a od tego czasu do rodziny nie pisał. Hyc Fenio z Bukowca widział go w 1916 r. w Taszkencie w niewoli rosyjskiej — był chory ciężko. W kilka dni widział napis na grobie: „Stefan Tkacz“. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Stefana Tkacza miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tam znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. W. Ślącze w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Stefana Tkacza, uznano na ponowny wniosek Anny z Hrynaiaków Tkacz, za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane, orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się Dra W. Ślączię, adwokata w Sanoku.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12. marca 1922. 6709

T. 175/21 6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Sobków, syn Daniela i Paraskewji ur. Kureskiej, urodzony 29. października 1879 r. w Turynce, gospodarz tamże ostatecznie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austri. przy 19. p. 12. komp. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w bitwie pod Janowem koło Lwowa, w t. w. w. sychowskiemu lesie we wrześniu 1914 r.; w czasie tej bitwy miał zostać zabitym. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. u. cyw. wgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Marii Sobków postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, natomiast odmawia się wnioskowi o uznanie wężła małżeńskiego zawartego między Marią z Kaspiwskich Sobków z zaginionym w dniu 4. czerwca 1905 r. za rozwiązany z powodu braku wymogów § 112

n. k. u. c. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. czerwca 1921. 6556

T. 308/22 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Susytek, urodzony 2/8. 1881 zamieszkały w Monasterczanach S. p. Behorodczany powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Susytek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Stefanowi Susytek. Wasyla Susytkę wzywa się by przed podpisany Sądem jawił się lub w inny sposób dać znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 26. czerwca 1923. 6703

T. 119/22/3. Edykt. Dmyt o Hrebczak, s. Hawryły I Jeliysafaty, rolnik, gr. kat., żonaty z Anna Nyszczuk liczący lat 35 zamieszkały w Wasuczynie, służył w ostatecznie wojnie austr. w 35 p. p. a od czasu powołania go do wojska w czasie pierwszej mobilizacji w r. 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego koby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obr. wężła małżeńskiego adw. Dr. Młchowi w Brzeżanach do dnia 15/2. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. maja 1923. 6735

T. 51/22. Edykt. Pitał Teodor, syn Jana i Annaszajki, żonaty z Parańką zmarłą w r. 1931. ur. 2/10. 1868 zamieszkały w Uaiowie, gr. kat., uciekł w roku 1915 z Moskalami pod naporem wojsk austr.-węgier. i wedle zeznań świadków Jana B. dusza i Piotra Boryckiego zmarł 9. stycznia 1916 na folwaku Trościeńko powiat Ostrońóg na Wołyniu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek córki jego Anny Pitał wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego koby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dać znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1/9 1922 Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 6. maja 1922. 6734

T. 91/22/3. Edykt. Paweł Orużak, syn Szymona i Marii, rolnik, gr. kat., żonaty z Natalją z J. rkiewiczów ur. 13/7 1882 zamieszkały w Mużyłowie wojew. hal w r. 1911. do Ameryki za zarobkiem i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1/6. 1923 roku. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26. kwietnia 1922. 6812

T. 107/21/3. Edykt. Hilary Hucak, syn Grzegorza i Marii, rolnik, gr. kat., żonaty z Eudokiją Budnyk ur. 4/5. 1889 zamieszkały w Słobodzie złotej powołany z końcem r. 1918. do wojska ukraińskiego brał udział w walkach polsko-ukraińskich a po wycofaniu się armii w r. 1919 za Zbrucza zachorował na tyfus wedle zeznań świadka Lwa Bartoszewskiego i zmarł w styczniu 1920 na święta jordańskie a świadek ten był obecny przy jego śmierci i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego koby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. czerwca 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. maja 1921. 6678

T. 156/22. Michał Pacanowski, syn Antoniego urodzony w Kosonicach 15. lutego 1878 jako jeńiec wojenny zmarł 12. lipca 1915 w Buzuluku Guberni Ta-warskiej i tam został pochowany. Wobec tego, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Eudokji Pacanowskiej, postępowanie celem udowodnienia śmierci rozwiązanie wężła małżeńskiego, ogłasząc wezwanie aby do jednego roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Gottdankowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.
Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 2. czerwca 1922. 6744

T. V. 118/22/3. Stanisław Siurdak, urodzony 1890 r. w Starem mieście powiat Łaticut, syn Antoniego i Reginy, powołany do austro-węg. wojska 1911 r. pełnił służbę wojskową przy 90 pułku piechoty w Jarostawu, a po wybuchu wojny brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i od jesieni 1914 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Zdebowej postępowanie cel m uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Kuratorowi adw. dr. Hochtel ow w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym. Sta-

nistawa Surdaka wzywa się aby przed niżej wymienio-
nym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o
swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30
grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 maja 1922. 6504

T. 108/2/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za
zmarłego. Mikołaj Lewicki urodzony 6 stycznia 1883 w
Bucznowie a zamieszkały w Łuckiej wielkiej został
wcielony do czynnej służby wojskowej 1 sierpnia 1914 r.
brał udział w wojnie światowej przy 15 pułku piechoty,
został się do niewoli rosyjskiej, był w obozie jeńców w
guberni Orenburgskiej w roku 1915 poczem przepra-
dany bez wieści. Stwierdza to zeznanie Marii Lewickiej i
Józefa Górniaka i poświęcają Zwierzchności gmmej z Łuckiej
wielkiej. Gdy zatem należy, że zachodzą wymogi
ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na
prośbę jego żony Marii Lewickiej postępowanie celem
uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za
rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ab
udzielił Sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Elmerowi
w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obroń-
cą węgła małżeńskiego wiadomości o zaginionym.
Mikołaj Lewicki o ile żyje wzywa się, aby przed niżej
wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób
uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną
prośbę po upływie sześciu miesięcy od daty ogłoszenia
edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 maja 1922. 6460

T. V. 181/2/3. Józef Biały urodzony w Korniaktowie
1884 r. syn Feliksa i Zofii, powołany ogólną mobilizacją
do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzielony do
40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie serbskim
i w październiku 1914 r. trafia do szpitala w Warszawie
gdzie ponosi śmierć. Co zeznaniem świadków stwierdzono
zostało. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne,
że Józef Biały poniósł śmierć, przeto na prośbę
A. i E. Bięły wdraża się postępowanie celem udowodnienia
zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie
aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. dr. Wańga w
Rzeszowie aż do dnia 10 września 1922 r. o zaginionym
Po upływie powyższego czasu i po przeprowadzeniu
w sprawie dowodów będzie rozstrzygnię o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 maja 1922. 6661

T. V. 81/2/3. Jędrzej Prucnal, urodzony 1863 r. w
Medyni Łanuckiej, syn Jana i Zofii, powołany ogólną
mobilizacją, przydzielony do 40 pułku piechoty z kompanii
brał udział w wojnie na froncie serbskim, w dniu 7
listopada 1914 r. został ciężko ranny i ostatecznie
zginął. Gdy zatem należy, że zaginiony, przeto na
prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania za
zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje
się ogólne wezwanie aby udzielił Sądowi lub panu
adw. dr. Hochfeldowi w Rzeszowie którego ustanawia
się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyż-
szym wymienionym. Jędrzej Prucnal wzywa się, aby przed
niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób
uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną
prośbę po dniu 30 grudnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za
zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 maja 1922. 6659

T. 45/2/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za
zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Sattawa syn
Andrzeja i Agnieszki urodzony 1873 w Okrajniku, powiat
Żywiec, wyrobnik w Starym Żywiecu, pełnił służbę
podczas wojny światowej przy austriackiej polnej
szkole w Albanji, ostatecznie wiadomości o jego życiu
nie ma żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć,
że zaistniała w nim śmierć, przeto na prośbę jego żony
wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego a
związku małżeńskiego za rozwiązany. Ogłasza się przeto
wezwanie aby o zaginionym udzielił wiadomości Sądowi
lub dr. Maksymilianowi Schlankowi adwokatowi w Wadowicach
którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła
małżeńskiego. Józef Sattawa wzywa się, aby stawił się
przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o
sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego
zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowny wniosek
wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1922. 6473

T. 345/19. Edykt. Tus. uchwałą z dnia 15 czerwca 1921
T. 345/19/4. uznany został Teodor Kamieniecki urodzony
23 maja 1878 zamieszkały w Marjampolu Sp. Hilicz na
podstawie ustawowego domniemania śmierci za zmarłego
z orzeczeniem dnia śmierci względnie dnia, którego tenże
nie przeżył na 28 lutego 1919. Na ponowny wniosek
Katarzyny Kamienieckiej wdraża się obecnie postępowanie
celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego z
Teodorem Kamienieckim a Katarzyną ur. Tarasiewicz w gr.
kat. cerkwi w Marjampolu 8/8 1903 małżeństwa za
rozwiązane a to na podstawie zaprzysiężonych zeznań
świadka Leiby Austera który stwierdził że z początku
wojny 1914 roku Teodor Kamieniecki biorąc czynny udział
w walkach jako żołnierz 20 pułku obrony krajowej
zachorował na czerwonkę i oddany został do szpitala
polewego w Turcji gdzie wedle opowiadania sanitariuszy
zmarł. Wydaje się tedy ogólne wezwanie, aby udzielił
Sądowi lub obrońcy węgła małżeńskiego adw. drowi
Janowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie wiadomości o
powyższym wymienionym. Teodora Kamienieckiego wzywa
się aby j

przed podpisaniem sądem lub w inny sposób uwiadomił o
swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30
czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 października 1921. 678

T. IV. 57/2/3. Zarządzenie postępowania celem uznania
za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Jan Rusin syn
Jana i Franciszki urodzony 1895 w Białym powiat Białym,
czeladnik atolarski w Oświęcimiu biorąc udział w
wojnie światowej jako żołnierz 31-go pułku strzelców
a u s t r j a c k i c h zginął na froncie rosyjskim przy
Kępcie 15 września 1914 i odtąd niema o jego życiu
żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że
zaistniała w nim śmierć, przeto na prośbę jego żony
wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego a
związku małżeńskiego za rozwiązane. Ogłasza się przeto
wezwanie, aby o zaginionym udzielił wiadomości Sądowi
lub dr. Maksymilianowi Schlankowi adwokatowi w
Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem i obroń-
cą węgła małżeńskiego. Jan Rusin wzywa się, aby
stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób
dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia
ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“
sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 maja 1922 6180

T. 159/2/2. Jan Zacharusz po Iwanie urodzony w
Skołoszowie 14 stycznia 1875 jako żołnierz na froncie
włoskim 1917 zginął. Wobec tego jest prawdopodobne,
że Jan Zacharusz poniósł śmierć, przeto na prośbę
Rozalii Zacharuszowej postępowanie celem udowodnienia
śmierci i rozwiązania węgła małżeńskiego, ogłasza się
wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie
Lwowskiej“ Sądowi albo p. D. Wiersi adwokatowi w
Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą
węgła małżeńskiego udzielił wiadomości o zaginionym.
Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzecz-
nie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemysł, dnia 13 czerwca 1922. 6741

T. 114/2/3. Ibro Patulak, syn Iwana i Parańki, urodzony
w Oszaniej powiatu jaworowskiego 1884 r. jako żołnierz
od września 1914 nie daje wiadomości o sobie. Wobec
tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, przeto
na prośbę Paranki Patulakowej postępowanie celem
udowodnienia śmierci i rozwiązania węgła małżeńskiego,
ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w
„Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Drowi Gołębowskiemu
adwokatowi w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem
i obrońcą węgła małżeńskiego udzielił wiadomości o
zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę
Sąd orzecznie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemysł, dnia 12 czerwca 1922. 6710

NOTYFIKACJE I OGŁOSZENIA.

C. II. 212/22/1. Edykt. Przeciw Marii zam. Babyn,
Władysławi Zawadzkiej i Karolinie Zawadzkiej, których
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym, został do
Sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Franciszkę
Zawadzką pozw o uznanie prawa własności. Na podstawie
pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 12. września
1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych
ustanawia się Pana Dra Schwagiera adw. w Kopyczyńcach
kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w
rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce dnia 8. czerwca 1922. 6571 1-3

Sd. XIV. 150 22/1. Edykt. Anna Kralka, wdowa po
Semano im. mal. Anni Kogut w Bobulinach wniosła do
Sądu okręgowego w Stanisławowie pozw o uznanie za zmarłego
i miejsca pobytu Iwana Kogut i alimentację. Na podstawie
pozwu wyznaczona jest audjencja na dzień 21. maja 1922 r.
godz. 9 rano sala c. 68. Kuratorem pizwalogo Iwana
Koguta ustanawia się dra Maxa Zayfeldta adwokata w
Stanisławowie, który zastępować będzie pizwalogo do czasu
dokonywania sam w Sądzie nie zgłoszą się, albo powołanego
pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 13. maja 1922. 67. 8

C. IX 596/21. Edykt. Przeciw a) Spółce naftowej
Joanna, b) Związkowej Spółce naftowej w Borysławiu, których
zawiadawcą ustanowiony został Beno Maisel, a którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym, został do
Sądu powiatowego w Drohobyczu przez Rafinerię
Bracia Haber w Stanisławowie pozw o dostarczenie
50 cystemropy zpn. Na podstawie pozwu do lcz. C. IX.
596/21 wyznaczona audjencja przy tut. sądzie na
dzień 1. września 1922 godz. 8 rano, Sala Nr. 8. Celem
strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra
Dawida Denebaum, adwokata w Drohobyczu kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w
rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
zawiadawca w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IX.
Drohobycz, dnia 12. czerwca 1922. 6730

C. 232/22. 1. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca
pobytu Konstantemu Potockiemu, którego miejsce pobytu
jest nieznane wniesionym, został do Sąd powiatowego
w Muszynie przez Waska Krynickiego z Tylicza pozw o
uznanie dokumentu zdającego do wydzielania par. gr. lkw.
9259 i 9258 z lwh. 602 gm. Tylicza utworzenie z nich
nowego ciała hipotecznego i wpisa-

nie powoda Waska Krynickiego za właściciela takiego.
Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja do
ustnej rozprawy na dzień 6. września 1922 godzina 9
przed południem. Celem strzeżenia praw nieznanego z
miejsca pobytu Konstantego Potockiego ustanawia się
Pana adwokata Dra Forszera w Muszynie kuratorem. Tenże
kurator zastępować będzie Konstantego Potockiego w
rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo,
dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 14. czerwca 1922. 6731

C. II. 423/21. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca
pobytu Agnieszce Kita, zameżnej Serwieńskiej i Franciszce
Kita, zameżnej Dubis i spóln. wniesli Tomasz Mrozowski i
spóln. z Poraju do tutejszego Sądu skargę o zniesienie
współwłasności realności Lwh. 3 gm. Poraj. Ustna
rozprawa wyznaczona na 28. października 1921 godz.
9 rano, biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanych
ustanawia się kuratorem adw. Dra Feliksa Czajkowskiego z
Krosna, a to na czas ich nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 12. września 1921. 6724

KURATELE.

P. 175/22/5. Fedora Sorochawa Semena rolnika z
Roznowa pozbawiono częściowo własności z powodu
marnotrawstwa, ustanawiając Onnrego Steflika Hrycka
jego doradcą.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów dnia 18. maja 1922. 6677 1-3

FIRMY.

Firm. 534. Rg. A. II. 110. Zmiany dotyczące firmy już
wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. kwietnia 1922.
Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Sami Spiegel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jest oddad Zakład
przemysłowo-handlowy dla sukna i towarów tekstylnych.
Utworzono filję Zakładu w Białej. Prokurę samodzielną
udzielił Dr. Wilhelmowi Spiegelowi, który tak firmę
zakładu głównego jak i firmy filiję podpisywać będzie
w ten sposób, że pod firmą Sami Spiegel położy swój
podpis własnoręczny z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1922. 5232

Firm. 8/22. Stow. III. 40. Wpisano в реєстрі для
товариществ заробково-господарських. Осідок товариш-
твення: Остапівці. Фірма звучить: Спілка ощадности і
позичок в Остапівцях товариштен зареєстроване з
обмеженою поруккою. На загальних Зборах дня 22. гру-
дня 1921 відбутих вибрало в місце уступивших членів
заряду Леся Павлія, Леся Яремчука і Николь Навіцко-
го, а то: Дмитра Вальція настоятелем, а Федора Дем-
лянчука і Семена Охрипа членами заряду. Дата впи-
су 28. січня 1922.

Суд окружний яко торг. Відділ II.
Коломия, дня 28. січня 1922. 6389

Firm. 228/22. Stow. III. 76. Wpisano в реєстрі для
товариществ заробково-господарських. Осідок товариш-
твення: Сиднівці. Фірма звучить: Спілка ощадности і
позичок в Сиднівцях товариштен зареєстроване з
обмеженою поруккою. Члени Управы: Гришко Клицик,
Василь Хранко, Гараим Мурмилук, Андрій Хобок, Федор Бор-
дич Івана уступили в наслідок чого на загальних збо-
рах дня 2. цвітня 1922 відбутих вибрано: 1) Юрка
Мойська настоятелем заряду, 2) Івана Мойська за-
ступником, 3) Семена Мурмилука, 4) Івана Григорійчука
Василя, 5) Семена Куплюка Федора членами заряду.
Дата впису: 22. цвітня 1922.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 22. цвітня 1922. 6384

Firm. 179 21. Stow. II. 192. Wpis do wpisanih вже
фірм товариштен. Осідок товариштеня: Коломия. Фір-
ма звучить: Видавничя спілка українського учитель-
ства в Коломиї, товариство зареєстроване з обмеже-
ною поруккою. На загальних зборах дня 12. червня 1921
відбутих вибрано членами дирекції: в місце уступа-
ючих Дмитра Николійчука і Писна Хоміцко, Іван
Бленка і Миколу Войтиховського в Коломиї. Дата впи-
су 27. серпня 1921.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 27. серпня 1921. 2352

Firm. 1043. Stow. II. 231. Зміни до wpisanih вже
фірм. Осідок товариштеня: Суходіл. Фірма звучить:
Спілка Ощадности і позичок в Суходолі стов. зар. з
обм. поруккою. Член заряду уступив: о. Михайло Бо-
бовник. Член заряду вибраний: о. Михайло Романшико
нарох в Суходолі. Дата впису: 4. цвітня 1920.

Суд окружний яко торг. Відділ IV.
Львів, дня 26. марта 1920. 4155

Firm. 123/22. Stow. II. 38. Wpisano в реєстрі для
товариществ заробково-господарських. 1) Осідок това-
риштеня: Старі Куты. 2) Фірма звучить: Господарська
спілка крамляна в Кутах старих товариство зареєстро-
ване з ограниченою поруккою. На загальних зборах
дня 5. марта 1922 відбутих вибрано членів управы і то: 1)
Николан Тимчука начальником заряду, 2) Данила
Василя Чалинука секретаром. Дата впису: 1. марта
1922.

Суд окружний яко торг. Відділ II.
Коломия, дня 1. цвітня 1921. 6388

Firm. 239. Rg. C. III. 208. Wpis firmy spółkowej
Do rejestru wpisano dnia 14. maja 1920. Siedziba firmy:
Lwów. Brzmienie firmy: Import żelaza. Miska, Berger,
Spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa:

Import i handel en gros i en detail wszelkimi wyrobami przemysłu żelaznego i technicznego. Czas trwania: do 31. grudnia 1930. Forma spółki: Spółka opiera się na kontraktach we formie aktu not. działających z daty Lwów 3. października 1919 Lrep. 3675 z 14. lutego 1920 Lrep. 5707. Wysokość kapitału zakładowego 90.000 kor. wpłacony gotówką do wysokości 60.000 kor., zaś spółnik Michał Mass wnosi do spółki na swoją wkładkę rozmaite towary handlu wyrobami żelaznymi według znanego spółnikom szczegółowego spisu, ocenione zgodnie przez wszystkich spółników na kwotę 30.000 kor. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: 1) Michał Mass, 2) Bernard Klein, 3) Izak Salomon Berger, wszyscy kupcy we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy skreślili swoje podpisy zawiadowca Michał Mass łącznie z jednym z dwu pozostałych zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 26. kwietnia 1920. 5226

Firm. 512 s. III. 191. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: wschodnio-galicyskie koleje lokalne. Zmiany: Mandaty członków Rady zawiadowczej Karola Listowskiego i dra Zygryda Wenera wygasły.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 27. kwietnia 1922. 5231

Firm. 433. Rg. C. II. 170. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka naftowa Sanok z ogr. odpow. Zmiany: Dotychczasowy zawiadowca Dr. Wojciech Rogala ustąpił. Zawiadowcą wybrano Dra Józefa Pomianowskiego adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 3. kwietnia 1922. 5227

Firm. 48 Reg. A. 205. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 29. kwietnia 1922 r. odnośnie do zaprotokołowanej firmy „Juliusz Silbiger i Syn — handel win w Tarnowie”, że z odnośnego przedsiębiorstwa i z odnośnej firmy wystąpił spółnik Juliusz Silbiger względnie występują jego spadkobiercy z wyjątkiem współspadkobiercy a dotychczasowego spółnika Dra Zygmunta Silbiger, który to Dr. Zygmunt Silbiger firmę tę i odnośne przedsiębiorstwo jako wyłączny posiadacz powadził będzie, podpisując firmę tę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy „Juliusz Silbiger i Syn“ wypisanem lub wydrukowanem lub też stampilią wyciśniętą swój podpis położy.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 22. kwietnia 1922. 5257

Firm. 837. Rg. B. I. 36. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 12. grudnia 1919 przy firmie. Brzmienie: Galiicyjski ziemski Bank kredytowy Towarzystwo akcyjne we Lwowie. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Ustanowiono 1) p. Beniamina Krissa, dotychczasowego prokuryście zastępcą dyrektora. 2) pp. Romana Ortosia i Antoniego Gafuszę, urzędników Banku we Lwowie, prokurystami. Prokure p. Beniamina Krissa się wykreśla.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 6. grudnia 1919. 5088

Firm. 723/22. Rg. A. 426. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 16. maja 1922 r. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: „Małopolska”, Dom komisowo-handlowy Maryli Reissowej w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów nieszarych, kolonialnych, spożywczych, materiałów budowlanych i opałowych i ich komisowa sprzedaż. Posiadaczka firmy: Maryla Reissowa w Rzeszowie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią podpis właścicielki.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 15. maja 1922. 5297

Firm. 58/22/1. Stow. I. 25. Uchwała Senatu. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Brzmienie firmy: „Konsum ludowy”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Na walnym zgromadzeniu członków, odbytem dnia 28. stycznia 1922 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidację tegoż. Brzmienie firmy likwidacyjnej: „Konsum ludowy”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji. Likwidatorami zostali: Dr. Leon Bibring, Berisch Dick, Pinkas German, Jakób Lindner, Lazar Ehrlich i Leon Jonas, którzy firmę likwidacyjną będą podpisali w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacji” dwaj likwidatorzy z pierwszych trzech wymienionych skreślili swoje podpisy, dalsi trzej wymienieni likwidatorzy nie są uprawnieni do podpisywania firmy likwidacyjnej. Dotychczasowych członków zarządu skreślili się. Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, ażeby ze swoimi pretensjami do stowarzyszenia zgłaszali się. Dzień wstąpił 5. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 5. kwietnia 1922. 5269

Firm. 579. Rg. C. IV. 239. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka likierów, przetworów owocowych i hurtowny handel win, Jan Muszyński, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wytwarzanie wódek, likierów oraz przetworów owocowych wszelkiego rodzaju, handel tymiż artykułami, wreszcie hurtowny handel win; b) zakładanie nowych i nabywanie lub dzierżawa i prowadzenie już istniejących przedsiębiorstw fabrykacji tychże artykułów; c) nabywanie lub dzierżawa gruntów lub budynków służących celom

spół; d) udział w takichże przedsiębiorstwach; e) nabywanie patentów, prawa marki i wzorów licencji te galąż przemysłu dotyczących; f) prowadzenie przedsiębiorstw służących pomocniczo przedsiębiorstwom pod a) do c) wyciśniętymi. Czas trwania spółki do 1. maja 1927 roku. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na działanym we formie aktu notarialnego w kontrakcie spółki z daty: Lwów, dnia 27. kwietnia 1921. Lrep. 683. Kapitał zakładowy spółki: 1.400.000 Mp. w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki: uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Jan Muszyński, Ryszard Kessler, Natan Stern, Markus Kellner wszyscy we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy: Fabryka likierów, przetworów owocowych i hurtowny handel win Jan Muszyński, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, nazwiska zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 10. czerwca 1921. 5096

Firm. 435. Rg. B. I. 44. Zmiany dotyczące firm już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank przemysłowy, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Zastępca dyrektora Dr. Feliks Merunowicz, zamianowany został dyrektorem Banku. Prokurę udzielono: Dr. Kazimierzowi Platowskiemu dla Zakładu głównego we Lwowie, Józefowi Kozłowskiemu dla Zakładu gł. we Lwowie, Witoldowi Luczkiewiczowi dla Zakładu gł. we Lwowie, Adamowi Binderowi dla Zakładu gł. we Lwowie, Janowi Dronce dla filii w Krakowie i Lesławowi Jurkiewiczowi dla filii w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 11. kwietnia 1921. 5101

Firm. 298. Rg. C. V. 10. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Desna”, dnestrzańska spółka naftowa z ogr. odpow. (po niemiecku: „Desna”, Dniesternaphtagesellschaft m. b. H., po francusku: „Desna”, Societe naptiere de Dniestr a resp. lim.). Czas trwania spółki: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: opiera się na kontrakcie z daty Lwów 6. marca 1921 w formie aktu notarialnego do L. r. 3.373 działanym, oraz dodatkowym oświadczeniem spółników z daty Lwów 31. maja 1921 L. r. 14.451. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, prowadzenie i pozbywanie terenów naftowych i kopali naftowych i udziałów w terenach i kopalniach, nabywanie, prowadzenie i pozbywanie wszelkiego rodzaju przemysłów naftowych, magazynów rafinerji i zakładów transportowych ropy, nabywanie i pozbywanie udziałów w spółkach o podobnym zakresie działania i zakładanie i finansowanie tego rodzaju spółek, wogóle prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności handlowych i przemysłowych, które w jakimkolwiek bezpośrednim związku stoją z przemysłem naftowym. Kapitał Spółki: 900.000 Mp. w całości spłacony. Do zastępowania Spółki: uprawniony jest zawiadowca. Nazwisko zawiadowcy: Wit Sulimirski, inżynier górniczy we Lwowie, ul. Akademicka 5. Podpis firmy: Firma spółki będzie podpisywana w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy: a) jeżeli jeden zawiadowca, to ten zawiadowca, b) jeżeli jest dwóch lub więcej zawiadowców, to dwóch zawiadowców umieści swe podpisy lub jeden z zawiadowców łącznie z prokurystą. Prokurysta podpisuje z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 9. czerwca 1921. 5108

Firm. 130/21. Stow. III. 179. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano przy firmie: Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek w Szalowej, stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Następujące zmiany: Ks. Stanisław Niepokój zmarł, w miejsce tegoż wybrano Aleksandra Mordawskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 5. listopada 1921. 5246

Firm. 637/22. Rg. A. 419. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 2. maja 1922 r. Brzmienie firmy: Norbert Fadesz 2 im. Janik. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: „kamieniarstwo”. Posiadacz firmy: Norbert Fadesz 2 im. Janik w Rzeszowie.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1922. 5298

Firm. 125/22. R. ejstr. C. II. 91. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy:

Drohobycz. Brzmienie firmy: Polonia, Spółka naftowa z ograniczoną poręką w Drohobyczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie terenów naftowych oraz uprawnień do poszukiwania i wydobywania mineralów żywiczych, prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, pozostających w związku z poszukiwaniem i wydobywaniem mineralów żywiczych, b) nabywanie i pozbywanie udziałów netto i brutto, c) zawieranie wszelkich czynności handlowych, dotyczących kupna i sprzedaży ropy i produktów ropnych, d) zakładanie i nabywanie przedsiębiorstw, mających na celu przetwarzanie surowej ropy, odłączanie i transport ropy i produktów ropnych, o ile do tego specjalne zezwolenie państwowe nie jest wymagane, e) uczestnictwo w innych przedsiębiorstwach, mających na celu interesy wyżej pod a) do d) określone. Forma spółki: Akt notarialny z daty Drohobycz 8. marca 1922 l. rep. 939.39. Kapitał zakładowy: wynosi 300.000 Mp. i został w całości wpłacony. Zawiadowcami spółki ustanowieni: Izidor Moschler dyrektor banku we Lwowie czasowo we Wiedniu I. Wipplingerstrasse 10 i Henryk Kramer, przemysłowiec w Drohobyczu. Czas trwania spółki: na przeciąg lat 5, które przedłuża się o dalsze pięćlecie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętą stampilią umieszczają swoje podpisy obaj zawiadowcy. Dzień wstąpił 20. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V. Sambor, dnia 20. kwietnia 1922. 5307

Firm. 90/22. Rej. A. 238. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Zabłocie. Brzmienie firmy: „Muszyńska Spółka Tartakowa w Zablociu ad Zywiec Enoch i Drenger”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż materiału tartego oraz odsprzedaż nabytego materiału drzewnego po przetworzeniu go w swym tartaku. Rodzaj Spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. lipca 1921 r. Spółnicy: Samuel Enoch, kupiec w Zablociu ad Zywiec i Salomon Drenger, kupiec w Jelesni. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spółnicy kolektywnie. Podpis firmy: Obok napisanej lub wyciśniętej pieczęci firmowej umieści każdy ze spółników swój podpis, a to S. Enoch po lewej, a S. Drenger po prawej stronie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 7. kwietnia 1922. 5325

Firm. 83/22. Rej. B. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: „Galiicyjskie Towarzystwo akcyjne fabryki papieru przedtem Bracia Fiałkowscy”. Siedziba: Biała — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Rada nadzorcza na posiedzeniu dnia 13. stycznia 1922 r. kooptowała p. Filitgerta Branda, generalnego dyrektora firmy Wilhelm Hartmann i Ska w Berlinie, oraz p. Józefa Forgacs, dyrektora firmy Wilhelm Hartmann i Ska w Berlinie — jako członków Rady nadzorczej ze statutowym prawem podpisu firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 7. kwietnia 1922 r. 5327

Firm. 1202/21. Rg. A. III. 169. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 3. października 1921. Siedziba firmy: Lwów Kollataja 5. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo handlowe dla przemysłu papierowego i graficznego Grafiika Markus Seide. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel przyborów papierowych i drukowych. Właściciel firmy Markus Seide kupiec we Lwowie. Podpis firmy: Właściciel powyższej firmy podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy wypisze swoje imię i nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów dnia 21. wżeśnia 1921. 5351

BIURO SPRZEDAŻY POLSKICH EKSPORTOWYCH FIRM JAJCZARSKICH

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, w KRAKOWIE, ul. GARNCARSKA 7, przeszło z dniem 1. lipca 1922. w stan likwidacji z przyczyny przewidzianej art. 75 ust. 2 ustawy z 29. X 1920 Dz. ust. Nr. 111.

Przeprowadzenie likwidacji powierzono członkom dotychczasowego Zarządu.

Ogłaszając o rozwiązaniu powyższej Spółdzielni, wzywa się zarazem wierzycieli po myśli art. 76 ust. 4 powołanej ustawy, aby swe roszczenia do tej Spółdzielni zgłosili najdalej w terminie 1 roku, a to pod tym rygorem, że po upływie powyższego terminu pretensji swoich będą mogli dochodzić tylko na nierozdzielonym jeszcze majątku Spółdzielni.

OGLOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznego przetargu wykonania **budowy rozszerzenia warsztatu dla napraw parowozów w Woli Duchackiej koło Podgórz Fłaszowa.**

Roboty mają być ukończone do dnia 15. grudnia 1922 r. Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać począwszy od 5. lipca 1922 w Wydziale III (Drogowym drzwi Nr 167) wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanych formularzach, należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczone z napisem: „Oferta na budowę rozszerzenia warsztatu dla napraw parowozów w Woli Duchackiej”, najpóźniej do dnia 15. lipca 1922 godziny 12 w południe do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie. Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 13-tej po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15. sierpnia 1922. Poręczne (wadjum), które należy złożyć w kasie Dyrekcji Kolei Państwowych równocześnie z wnieśieniem oferty, wynosi 300 000 Mkp. i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisze wszystkich wskazanych i do pr. oglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złoży je w całości w czasie przepisanej do wnoszenia ofert, to ofertę jego należy uważać jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki w jakikolwiek sposób zmieniono.

Kraków, w lipca 1922.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE